



ROYAL  
Zamek z alabastru

SERIA ROYAL

Królestwo ze szkła



Kraina z jedwabiu



Zamek z alabastru



Korona ze stali



Przysięga ze złota



Miłość z aksamitu

VALENTINA  
FAST

  
ROYAL

Zamek z alabastru

Tłumaczył MIŁOSZ URBAN

**Media Rodzina**

Tytuł oryginału: EIN SCHLOSS AUS ALABASTER

Copyright © by Carlsen Verlag GmbH, Hamburg 2015

First published in Germany under the title *Royal 3: Ein Schloss aus Alabaster*

All rights reserved

Copyright © 2018 for the Polish edition by Media Rodzina Sp. z o.o.

Projekt okładki

Ewa Beniak-Haremska

Zdjęcie na okładce

Shutterstock

Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk lub kopiowanie całości albo fragmentów książki — z wyjątkiem cytatów w artykułach i przeglądach krytycznych — możliwe jest tylko na podstawie pisemnej zgody wydawcy.

ISBN 978-83-8008-412-4

Książkę wydrukowano na papierze Lux cream 80g 1,6 dostarczonym przez Zing Sp. z o.o.

Media Rodzina Sp. z o.o.

ul. Pasięka 24, 61-657 Poznań

tel. 61 827 08 50

[www.mediarodzina.pl](http://www.mediarodzina.pl)

[mediarodzina@mediarodzina.pl](mailto:mediarodzina@mediarodzina.pl)

Łamanie

Grzegorz Kalisiak

Druk: ABEDIK

## CZEŚĆ TRZECIA





## PROLOG

Pamiętam wszystko tak dokładnie, jakby wydarzyło się wczoraj: to zniewalające uczucie, kiedy stoję na schodach i spoglądam w dół, na Phillipa. Ależ byłam wtedy szczęśliwa, jak szaleńczo radosna! I, czego nie wiedziałam, nieprawdopodobnie naiwna, bo szczerze i niezachwianie wierzyłam, że Phillip pozwoli mi wrócić, ot tak, po prostu, do domu.

Spoglądając na tamten wieczór z perspektywy czasu, mogę jedynie pokręcić z politowaniem głową i zadać sobie pytanie, skąd wziął się ten absurdalny pomysł. Z pewnością miała w tym udział bolesna tęsknota za Katią i Markusem, do których planowałam się wtedy przeprowadzić, rozpocząć naukę w ich warsztacie i cieszyć się własnym szczęściem. Prawdziwym szczęściem. Bez Phillipa. I bez tej chaotycznej mieszanki uczuć, którą we mnie wzbudzał, ilekroć pojawiał się w pobliżu.

O tak, marzyłam o powrocie do domu. Chciałam znaleźć się jak najdalej od tego miejsca i od bajkowego pałacu, który przytłaczał mnie swoim przepychem. Pragnęłam wolności,

przynajmniej takiej, żebym już nie musiała niczego przed nikim udawać.

I naprawdę wierzyłam, że dystans wobec Phillipa przyniesie zbawienne rezultaty i pozwoli mi o nim zapomnieć. Dziś jestem już mądrzejsza i wiem, że to od początku nie miało szans powodzenia. Bo w tamtej chwili moje serce już należało do niego. Tylko do niego. Nieodwołalnie. Bezwarunkowo. I to mimo ponurego przekonania, że ma jakąś mroczną tajemnicę. Wyczuwałam ją od wieczoru, kiedy spadłam z wieży. W jego oczach pojawił się wtedy dziwny błysk, którego nie potrafiłam zrozumieć.

W głębi duszy czułam, że dzieje się coś bardzo niedobrego.

Ale, by nie zdradzać zbyt wiele, wrócę teraz do chwili, kiedy miała zapaść decyzja. Która z kandydatek jako ostatnia zakwalifikuje się do kolejnej rundy konkursu? Decyzja ta miała zaważyć na całym moim przyszłym życiu...